



Nakład 15 tys. egz.

Stron 4

Nr 16, cena 5 zł

PISMO POROZUMIENIA SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

26 września 1982 rok

ZASTRZELONYM

NA ULICACH LUBINA

31 SIERPNIA 1982 ROKU

Stalni, niedziani,
jeszcze bez patyny.
Już zmartwychwstajecie
ze strzeżonych grobów.
Z krzykiem na ustach,
z otworami w plecach.
A głos wasz,
na wszystkich przedkach,
przy wielkich piecach,
echem się rozlega:

Wolności, Solidarności, Chleba... K.M.

KOMUNIKAT Dnia 17 września 82 r. odbyło się pod przewodnictwem Władysława Frasnika zebranie rozszerzonego RKS z udziałem przedstawicieli zakładów przemysłowych Wrocławia i Regionu.

Omówiono plan działań bieżących Związku i sprawy organizacyjne. Skład RKS został poszerzony o reprezentantów dwóch kolejnych wrocławskich fabryk oraz o reprezentantów dwukrotnie wojewódzkich: legnickiego, wrocławskiego i wałbrzyskiego. Przyjęto dokument, który poniżej drukujemy.

APEL DO CZŁONKÓW ZWIĄZKU 31 sierpnia, dzień święta "solidarności", przy-
REGIONU DOLNY ŚLĄSK niósł krwawo ofiary. Do bezbrannych demonstrantów
otworzono ogień. Padli ranni i zabici.

TKK uznaje 30 września 82 r. dniem ogólnopolskiej żałoby za poległych w dniu 31 sierpnia. Wzywamy wszystkich członków i sympatyków naszego Związku, by w dniu 30 września uczcili pamięć zabitych w Lubinie, Wrocławiu, i innych miastach, pamięć tych, którzy oddali życie walcząc o lepsze jutro dla nas wszystkich.

30 września o godz. 12.00 minutą ciszy składamy hołd poległym.

30 września elementem żałoby w ubiorze manifestujemy naszą o nich pamięć.

30 września stawiamy z kamieni i kwiatów symboliczne groby upamiętniające ofiarę z własnego życia złożoną przez naszych kolegów.

MIESZKANCY WROCŁAWIA

30 września spotykamy się wszyscy o godz. 15.00 na omentarzu Grabiszynski, by tam, obok grobu S.F. Kazimierza Michalczyka, zastrzelonego 31 sierpnia, postawić drugi grób, symbol ofiar stamtąd wojennych.

Wrocław, 17.09.1982 r. Za RKS NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

Władysław Frasnika, Piotr Bednars, Józef Pińtor
Przekazując powyższy apel RKS-u, prosimy tych, którzy nie będą chcieli przy-
jść na godz. 15.00 na omentarz Grabiszynski o zapalenie świeczek i złożenie
kwiatów w miejscach barykad i walki na pl. Ozerwonym, na ul. Raskiej, na pl.
Kirowa, na ul. Widok, na pl. Wróblewskiego, na ul. Legnickiej, na pl. Perceca
i wszędzie tam, gdzie polala się krew.

Proponujemy również mieszkańcom Lubina i okolic, aby w tym dniu, podobnie
jak Wrocławian, oddali hołd pomordowanym.

Porozumienie Solidarność Walcząca

KTO SIĘ CHOWA ZA ZOMO ? L-eją wodą, strzelają gazem. W konendach biją pałani - przez deskę - śladów nie ma, pozostają odbite nerki i ludzkie wraki. W Lubinie urządzali polowania na ludzi. Pogardzani i znienawidzeni przez społeczeństwa. Kto ? Odpowiedź zna każde dziecko: ZOMO.

A to przecież tylko chłopcy do bicia, płatni najemnicy do mokrej roboty. Kiedy spuszczone z łańcucha pieś pogryzie przechodnia, winien jest jego pan.

Od 37 lat, ten sowiecki system marnotrawi nasz trud, poniża nas i degeneruje. Opiera się on na trzech filarach: przemocy, strachu i kłamstwie. A nadzorują go, niestety, ludzie. Krajem rządzi nomenklaturowa mafia kryjąca się za fasadą PZPR, stronnictw politycznych, wojska, milicji, różnych OKON-ów i PRON-ów, za fasadą praworządności,ładu, geopolityki, racji stanu. Swą potęgę czerpią z naszej pracy a nasze posłuszeństwo pozwala im spać spokojnie. Ich sekretarskich gabinetów, generalskich limuzyn, dyrektorskich apanaży, ich SB-ckiej wszechwładzy strzeżę łańcuchowe psy: ZOMO. Ich mafijne racki się-gają daleko - do urzędów, fabryk i szkół - wszędzie mają tzw. swoich ludzi. Ich bezczelność doszła do tego, że ustami gen. Kiszczaka oskarżają swych ciary o to, że je ... zabili. Jak rakowa narośl toczą organizm narodu. Jeśli naród jej nie zneutralizuje - umrze.

13 grudnia pokazał, że oni chcą rządzić nami za wszelką cenę. A już z pewnością cena naszego życia dla zachowania swoich stołków nie wydaje im się wygórowana. Zaczynają się zastanawiać dopiero wtedy, gdy przyjdzie im stać się ofiarą ryzykując cenę swojego życia. Tymczasem czują się jeszcze bezpieczni za tarczami ogłupionych ZOMOWców. Ale, choć nie ma usprawiedliwienia wykonawców zbrodniczych rozkazów, to nie ci chłopcy są naszymi wrogami. Czas wyraźnie, po imieniu nazwać naszego rodzimego wroga - terrorystyczną, nomenklaturową mafię nieniącą się władzą PRL. W grudniu rozpoczęła ona jawną wojnę z narodem, ciągle naniąc i oszukując go mierzem porozumienia. Nie dajmy się nabierać. Rzeczywistej urody oni zechcą dopiero wtedy, gdy poczują się zagrożeni. Postarajmy się o to.

K.M. i Sz.

Z LISTOW DO REDAKCJI: 1/ Głos w dyskusji nad przygotowaniem samoobrony społecznej.: Dotychczasowe doświadczenia ze strajków okupacyjnych w kopalniach Śląska wykazują dowodnie, że władza cofa się jedynie wówczas, kiedy na brutalną siłę odpowie się podobnymi metodami działania. Ze strajkującymi górnikami aparat prze mocy wszedł w jakies formy pertraktacji gdy wzięli oni jako zakładników pewną ilość ZOMOWców. Metoda ta wykazała, że należy posłużyć się nią w dalszej walce, tym bardziej, że rygory staru wojennego winny obowiązywać w równym stopniu obie strony. Stąd też społeczeństwo ma pełne moralne prawo stosować metody tzw. internowania w zakładach pracy, reprezentantów władzy i aparatu ucisku tj. konisarzy wojskowych, konfidentów, członków POP-u oraz wszystkich innych zdrajców uznanych za takich przez środowisko robotnicze poszczególnych zakładów pracy. W wypadku dojścia do okupacyjnego strajku generalnego "internowani" zakładnicy będą stanowili pierwszą zapórę dla broni pancernej oraz watach znarkotyzowanych ZOMOWców którzy nie będą mogli ocenić kogo biją i kłeczą. Jeśli władze będą się liczyły z możliwością tego rodzaju działań, przypuszczalnie przystąpią do pokojowych pertraktacji z przedstawicielami załóg i Regionalnymi Komitetami Strajkowymi.

Członkowie "Solidarności"

PODRĘCZNIK WARCHOŁA ULICZNEGO 1/ Chodź na demonstracje w rękawiczkach xxx najgorszych ciuchach. /fragment/ 2/ Miej zabezpieczone w kilku miejscach na trasie: suche ubranie, kanienie. Teren wokół tych melin rusisz znać doskonale /wszystkie przejścia/. Kilka razy przetrenuj fikcyjną ucieczkę do "schronu". 3/ Nie ustawiaj się na widocznych miejscach - nie daj się fotografować. 4/ Działaj w grupach 2 - 4 osobowych. Po inicjacji jakiejś akcji wycofuj się i zaczynaj gdzieś indziej nową. 5/ Ucz się rzucać celnie, abys nie trafiał przechodniów. Ucz się strzelać z procy. Trenuj szybkość w nogach i zwrotność. 6/ Działaj w umiarkowanej odległości od miejsca zamieszkania. Nie za blisko "życzliwi" sąsiedzi, nie za daleko - bo jesteś podejrzany w razie zatrzymania. c.dn.

W poprzednich numerach drukowaliśmy relacje z 31 sierpnia br. we Wrocławiu, Gorzowie i Lubinie. Tu zamieścimy kolejne opisy protestu w miastach i miasteczkach, w których wg. rządowych komunikatów nie się w tym dniu nie dxi działo:

KATOWICE REW Górny Śląsk wezwał związkowców regionu do zebrania się na Rynku w Katowicach o godz. 17.00. Stąd miała rozpocząć się pokojowa manifestacja, której trasa wiodła ul. Warszawską do Kościoła Mariackiego. W wyznaczonym czasie na rynku zebrał się kilkunastotysięczny tłum. Po skandowaniu haseł "Solidarność" i odśpiewaniu ~~hymnu~~ hymnu ruszył pochód liczący ok 10 tys. uczestników. Ludzie szli z rękami wskazującymi znak "V", okładając: "Uwolnić Lecha", "Solidarność", "Wolność", "Wojsko z nami". Na czoło niesiono flagę "Solidarność" i flagę narodową. Gdy czoło pochodu doszło do Kościoła Mariackiego, z bocznej ulicy /ul. Francuska/ wypadło działo wodne, a za nim ZOMOWcy, rozpylając manifestantów gazem i pałkami. Ok. 1000 osób schroniło się w kościele, a resztę zaczęto spychać w kierunku Rynku, Zwornicy PKP i ul. Armii Czerwonej. Nie było żadnych prób stawiania oporu, luźne grupy demonstrantów rozpierzchły się atakowane petardami. Zatrzymano ponad 400 osób. Manifestację rozproszono stosunkowo małymi siłami ZOMO. Wojsko odegrało ~~bliską~~ rolę, tworząc kordon wokół miejsc zajęć i pilnując parkujących pojazdów. Można było zauważyć ~~u~~ żołnierzy objawy sympatii dla "Solidarność". Pierwsza ~~xxi~~ manifestacja uliczna w Katowicach w stanie wojennym była udana. Dała ludziom poczucie siły i pokazała z bliska brutalność milicji.

GŁOGÓW o godz. 16-tej kilka tysięcy ludzi spotkało się przy Pomniku Dzieci Głogowskich. Odśpiewano Hymn i Rotę. Rozchodzących się zaatakowało ZOMO - ludzie pogonili ich w stronę ul. Obronców Pokoju. Władze ścigały posiłki z Zielonej Góry. Na wiadomość o strzelaniu w Lubinie ludzie ruszyli na komitet PZPR - wybito szyby i podpalono. Przybyło wojsko, otoczyło i rozpyliło demonstrantów. Są ranni. W nocy ZOMOWcy wracając po akcji zaatakowali Hotel Robotniczy ZG "Sieroszowice". Wpadli do środka bijąc kolbami, rozbijając okna i drzwi. Pobitych mieszkańców hotelu zabierano /2 w nocy/ na komendę.

RYBNIK o 18.30 w "nowym kościele" została odprawiona uroczysta Msza, w której uczestniczyło ok. 3 tys osób. W tym samym czasie na planowanej przez "Solidarność" trasie przemarszu pojawiły się grupy uzbrojonych milicjantów. Po Mszy ZOMO uniemożliwiło formowanie czoła manifestacji. Wierni wolno zaczęli się rozchodzić w innych kierunkach. Tak powstał swoisty taniec mieszkańców po doskonale oświetlonym centrum miasta. Całymi rodzinami z podniesionym czołem wszyscy poczuli się po raz pierwszy od wielu miesięcy wolni w tym zbiorowym spacerze. Po kilkudziesięciu minutach sytuacja zaczęła się jednak "normalizować". Rozwścieczone drużyny ZOMO, z pomocą pał i informatörów rozstawionych na skrzyżowaniach, dały lekcję "demokratyzacji" - ofiarami byli najmłodsi przechodnie. Tej nocy aresztowano ponad 100 "nieodpowiedzialnych wyrestków". Mieszkańcy odczuli swą solidarność.

KŁODZKO Zgodnie z apelem zawartym w ulotkach, o godz. 16.00 na Starym Mieście zgromadziło się ok 3000 ludzi. Milicja, spisując wszystkich, próbowała zastraszyć zgromadzonych. Ok. 16.50 przez "szczekaczkę" zaczęto nawoływać do opuszczenia placu przez kobiety i matki z dziećmi /reszta prawdopodobnie miała pozostać/. Ten apel został wygwizdany. Po 5 min. zaatakowano ludzi gazem łzawiącym. Manifestanci wycofali się do bocznych ulic, odrzucając śmieci i zasypując ~~kamieniami~~ kamieniami atakujących milicjantów. Walki pod Ratuszem trwały do 18.30, następnie przeniosły się w inne rejony miasta. Sprawa ZOMO z Wałbrzycha i żołnierzy WOP-u. Demonstranci nie atakowali żołnierzy. Akcje ZOMO nie były zbyt udane, zatrzymywali osoby przypadkowe. Z Ratusza nakręcany był film z przebiegu walk. Przeprowadzono aresztowania rozpoznanych na tym filmie. Razem aresztowano ok. 40 osób. Zatrzymanych brutalnie pobito.

JASTRZEBIE Druga zmiana po wyjechaniu na powierzchnię z kopalni, przecięła ~~pr~~ prawie w komplecie do miejsca upamiętniającego podpisanie Porozumień Sierpniowych. Złożono kwiaty, milczeniem uczczono wielką rocznicę. Po tym górnicy rozeszli się. Teren wokół był gęsto obstawiony przez siły ~~porządkowe~~ MO i ZOMO. Nie było żadnej interwencji.

ZARY Ok. godz. 20 w okolicach Ratusza zebrał się kilkusetosobowy tłum. Przemaszzerowano trzy razy wokół Ratusza. Milicja nie interweniowała.

TYCHY Manifestacja o godz. 14.40 rozpoczęła duża grupa pracowników FSM, do której dołączyły mniejsze grupy z innych zakładów. Razem ok. 2-3 tys. ludzi. Trasa pochodu przebiegała przez ulicę Rew. Październikowej, Dzieżyńskiego do kościoła na Osiedlu Honoraty. Mimo kilkakrotnego blokowania trasy pochodu przez MO i oddział ZOMO, pochód dotarł do kościoła, gdzie odbyła się krótka Msza. Pochód był milczący, bez flag. Szeli cały czas chodnikami, przez ulicę przechodząc na przejściach dla pieszych. MO i ZOMO próbowało go rozbić, zabierając części uczestników pochodu dokumenty i każąc zgłosić się po odbiór na komendę w tym samym dniu. Po Mszy, w czasie powrotu ludzi do domów była ławanka na ulicy. Z FSM ok. 80 osób zatrzymane. Z tego ok. 40 ukarano w kolegium grzywnami od 5-15 tys. zł. Dla ukaranych grzywnami koledzy z FSM zrobili składkę pieniężną.

KIELCE Od rana po ulicach Kielc krążyły patrole milicji. Późnym popołudniem ludzie próbowali się zbierać na pl. Partyzantów i Obronców Stalingradu. Nie było ich jednak wielu, toteż milicja rozproszyła ich bez użycia siły. Wieczorem w Katedrze na uroczystej Mszy św. zerwał się tłum wiernych. Kościół okrążony był oddziałami milicji i ZOMO, legitymowali i zatrzymywali ludzi. Nagle zaczęło się coś dziać. Główne ulice pogrążyły się we mgłę gazów łzawiących, a na ul. Sienkiewicza armatki wodne uniły uciekających przechodniów. ZOMowcy sprawiali wrażenie jakby nie wiedzieli co robić i co mają robić. Rzucali chałtucznie w brzozy puszki z gazem. Niektórzy z nich byli pijani. Ul. Buczka nie dało się przejść, ludzie uciekali w popłochu. W spokojnych dotąd Kielcach pojawiły się załóżki ruchu oporu. Nie było to zorganizowane, ale xxx odzew był spory. Ludzie spontanicznie usiłowali się gromadzić na placach. Na roścatce Krakowskiej do-szło do starć z "siłymi porządkowymi". Syreny milicyjne wyły długo w noc.

TARNOWSKIE GORY O godz. 19 w kościołach tarnogórskich odprawione zostały uroczyste Msze św. w intencji ojczyzny. MO, ZOMO i WP zablokowały okolice kościoła pod wezwaniem św. Piotra i Pawła. Ale z kościoła Królowej Pokoju wyszła duża grupa ludzi, uformowała się w chód i ruszyła z kwiatami pod Dzwonnicę Gwarków. MO i ZOMO przy pomocy pałek rozprzeczili manifestantów. Liczba ofiar starcia z milicją i zatrzymanych nie jest znana. Ciężko pobity nieszkanięc Tarnowskich Gór Iwańczuk znajduje się w szpitalu w Piekarach Śląskich.

STRZELIN O godz. 19 po Mszy św. w intencji Borozunień Społecznych ok. 100 osób w różnym wieku ułożyło pod krzyżem kwiaty i zapaliło znicze. Odśpiewano "Boże coś Polskę", "My chcemy Boga", Hymn, Ktoś powiesił przy krzyżu flagę z napisem "Solidarność". Ok. godz. 20 przyjechały 4 suki i dwa gaziki z miejscową milicją i ORMO. Dowodził kapral MO - Koperski. Milicja zdjęła flagę. Były przypadki rzucania kamieniami i kamieniami w samochody MO. W Rynku na jezdni podpalono rozlaną benzynę. Ludzi, na ogół nie pałowano.

NOWA SOL O godz. 19 odbyła się Msza św. w kościele św. Antoniego zapowiadająca w ulotkach rozrzuconych po mieście. Po Mszy tłum ludzi (ponad 1000 osób) zebrał się w okolicy kościoła, ułożono krzyż z kwiatów. Milicja nie interweniowała.

GLIWICE Pochód przeszedł ul. Wrocławską, następnie skierował się w stronę Rynku. W miejscach tyraliery ZOMO manifestanci rozproszyli się, przeszli obok i chodnikami. Po ominięciu przeszkody pochód znów się uformował i szedł dalej. Interwencji zbrojnej nie było. Podobne pochody odbyły się również w Zabrze, Rudzie Śląskiej, Oświęcimiu. xxx

JAWOR Na 20 tys. ludności ok. 2 tys ludzi wzięło udział w manifestacji. ZOMO /ok. 30 ludzi/ patrzył, lecz nie interweniowało. Robione zdjęcia na podstawie których stawiano potem ludzi przed kolegią.

TU RADIO SOLIDARNOSC WALCZĄCA Audycje nadajemy jak zwykle w niedzielę o godz. 21.00 na fali UKF. Prosimy o nagrywanie naszych audycji. Prosimy o rzeczową i finansową pomoc.

DZIEKUJEMY: Dziadka-1000, Pajace-2000, Żniwka-2000, P.P. 1300, Solidarni-500, Tęcza-1000, Danuta-5000, AFIS-3000, od Basia-2000.

Numer zamknięto 21.09.82r. Informacyjna Solidarności Walczącej